

Sygn. akt II KK 599/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **J. K., P. T. i S. K.**

skazanych z art. 228 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 września 2022 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka 357/20

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt V K 270/17,

1) oddała wszystkie kasacje;

**2) obciąża skazanych kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne w częściach ich dotyczących.**

UZASADNIENIE

Prokurator objął aktem oskarżenia z 30 listopada 2005 r. 26 osób, w tym J. K., P. T. i S. K.. Pierwszy wyrok skazujący trzech wymienionych oskarżonych za przestępstwa sprzedajności popełnione w związku z pełnioną funkcją celników zapadł 18 lutego 2016 r.; orzeczenie to zostało w dniu 7 marca 2017 r. uchylone i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem 31 października 2019 r., po powtórным rozpatrzeniu sprawy, skazał tychże trzech oskarżonych na bezwzględne kary pozbawienia wolności: J. K. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy, S. K. na karę łączną 2 lat i 8 miesięcy i P. T. na 3 lata. Sąd Okręgowy w Łodzi, po wpłynięciu apelacji obrońców, zwrócił w trybie art. 449a § 1 k.p.k. akta Sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia w zakresie oceny dowodów, oceny prawnej zachowań oskarżonych i wymiaru kary.

Po uzyskaniu z powrotem akt Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r.: wydał orzeczenie kasatoryjne dotyczące J. K. co do jednego czynu polegającego na przyjęciu łapówki w kwocie 50 000 zł; zmienił pierwszoinstancyjny wyrok co do J. K. przez wymierzenie mu nowej kary łącznej 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a co do S. K. przez złagodzenie kar jednostkowych i orzeczenie nowej kary łącznej w wysokości jak poprzednia; utrzymał w mocy rozstrzygnięcie co do P. T..

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożyli obrońcy trzech skazanych, podnosząc szereg zarzutów rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, zasad konstytucyjnych i art. 6 EKPC; szczególne znaczenie przydali naruszeniu przez Sąd *ad quem* - ich zdaniem – zasady dwuinstancyjności poprzez niezareagowanie we właściwy sposób na sporządzenie przez Sąd *a quo* uzasadnienia, które nie spełniało elementarnych wymogów i stanowiło w istocie dokument o charakterze jednocześnie pierwszo - i drugoinstancyjnym, co pozbawiło proces cech rzetelności.

Prokurator Okręgowy w Łodzi wniósł w pisemnych odpowiedziach na kasację o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się bezzasadne w stopniu zbliżonym do oczywistego.

1. Cztery zarzuty podniesione w kasacji obrońcy J. K. i P. T. i trzy w kasacji S. K. koncentrowały się na zagadnieniach wynikających z postąpienia Sądu odwoławczego, który – w ocenie skarżących – przeszedł do porządku nad ewidentnie nie odpowiadającym wymogom art. 424 § 1 k.p.k. uzasadnieniem pierwszoinstancyjnego wyroku oraz nad niewywiązaniem się Sądu *meriti* z

obowiązku uzupełnienia uzasadnienia i – uchybiając fundamentalnym zasadom rządzącym procesem sądowym, w tym zasadzie dwuinstancyjności (art. 6 EKPC oraz art. 8, art. 45, art. 78 i art. 176 Konstytucji RP) – wystąpił równocześnie w roli zarówno organu pierwszej, jak i drugiej instancji.

Łatwo dostrzec, że Sąd Okręgowy w Łodzi – mając do czynienia z motywacyjną częścią wyroku Sądu *a quo*, która zawierała jedynie ogólnikową informację o faktach uznanych za udowodnione oraz skrajnie szczątkową i niezwykle uproszczoną ocenę dowodów, a nadto z uzupełnieniem tego uzasadnienia w istocie ignorującym wskazania Sądu odwoławczego – stał przed dylematem: albo wydania orzeczenia kasatoryjnego, albo merytorycznego. Zdaniem Sądu Najwyższego, wybierając pierwszy wariant, Sąd odwoławczy naruszyłby już to art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., bowiem nie było *in concreto* konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, już to art. 455a k.p.k. zakazujący uchylania wyroku z powodu błędu w uzasadnieniach. Niewątpliwie nieprawidłowo opracowane uzasadnienie pierwszoinstancyjnego wyroku znacząco utrudniło przeprowadzenie Sądowi odwoławczemu kontroli instancyjnej, niemniej – i to trzeba podkreślić – ją nie uniemożliwiło. Zgromadzony materiał dowodowy, stanowiący wszak podstawę dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń, umożliwiał Sądowi Okręgowemu przeprowadzenie rzetelnej kontroli apelacyjnej, a następnie sporządzenie w sposób poprawny pisemnego uzasadnienia swojego wyroku. Jakkolwiek opracowane przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienie charakteryzowała rzucająca się w oczy wadliwość, to jednak zdecydowanie przesadne byłoby tylko z tej przyczyny utrzymywanie, że w niniejszej sprawie miało miejsce niesłuszne przypisanie J. K., P. T. i S. K. winy.

Uogólniając całe zagadnienie, można stwierdzić, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności nie wiąże się z uprawnieniami kontrolnymi organu *ad quem*, a oznacza jedynie konieczność zagwarantowania dostępu do drugiej instancji, a więc możliwość zaskarżenia orzeczenia. Idąc dalej – w zgodzie z regułą *a fortiori* – wolno powiedzieć: skoro orzeczenie Sądu odwoławczego oparte na odmiennych od ustaleń Sądu niższej instancji nie staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym (zob. wyr. TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK – A 2003/3, poz. 20), to tym bardziej cechy takiej nie uzyskuje orzeczenie utrzymujące w mocy

rozstrzygnięcie organu *a quo*, które w swojej części motywacyjnej w poważnym nawet stopniu poszerza i pogłębia argumentację leżącą u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Trzeba tu podkreślić, że wymóg dwuinstancyjności w polskim procesie należy traktować w znaczeniu formalnym, a nie materialnym, co rozumieć wypada jako istnienie procedury umożliwiającej dwukrotne rozpoznanie sprawy (zob. wyr. TK z 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK – A 2009/7, poz. 109).

2. Pogląd skarżących, że Sąd Rejonowy rażąco naruszył art. 442 § 3 k.p.k. przez niezastosowanie się do wskazań Sądu Okręgowego przedstawionych w wyroku z 7 marca 2017 r. i że Sąd odwoławczy na to uchybienie właściwie nie zareagował, mimo że w apelacji podniesiono tę kwestię, nie zasługiwał na aprobatę.

Trzeba dobitnie stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji w ponownym postępowaniu przeprowadził wszystkie dowody, które odnosiły się do skazań zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy. Zaniechał tylko przesłuchania T. J. i G.G., których zeznania miały kluczowe znaczenie dla odpowiedzialności karnej J. K. za czyn polegający na przyjęciu w kwietniu 2002 r. łapówki w kwocie 50 000 zł, ale w tym zakresie zapadło orzeczenie kasatoryjne.

3. Do zarzutu obrońcy J. K. i P. T., w którym wskazano na nierzetelną kontrolę oceny relacji B. R., również należało podejść krytycznie. Tej problematyce Sąd odwoławczy poświęcił szczególną uwagę, a jego rozważania w tej mierze nie noszą cech dowolności. Dopełniają one wyjątkowo zdawkowe i powierzchowne podejście Sądu Rejonowego do oceny tego środka dowodowego. Świadcstwo rzetelnego odniesienia się do oceny przekazu B. R. dają fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące rozbieżności między jego relacjami a zeznaniami R. W. (s. 22 – 25). Odmieny i błędny pogląd w tym zakresie Sądu Rejonowego, wyeksponowany w kasacji obrońcy J. K. i P. T., nie był w stanie zdyskredytować stanowiska wyłożonego w kwestionowanym wyroku.

4. W kasacji obrońcy S. K. znalazł się też zarzut atakujący zmianę w zaskarżonym wyroku czasu popełnienia przez tego skazanego przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. polegającego na przyjęciu korzyści majątkowej w kwocie 20 000 zł. Tę kwestię, związaną z pobytem skazanego za granicą od 25 do końca września 2000 r., Sąd odwoławczy wnikliwie przeanalizował w swoim uzasadnieniu (s. 38 - 40).

Rozważania te są przekonujące i nie wymagają uzupełnienia, tym bardziej że skarżący nie przedstawił racji mogących je skutecznie podważyć.

5. Sumując: Sąd Okręgowy w Łodzi nie tylko nie naruszył wskazanego w zarzutach kasacyjnych prawa (a tylko w ich granicach, nie dostrzegając bezwzględnych uchybień, rozpoznawał kasacje Sąd Najwyższy – art. 536 k.p.k.), ale przeciwnie – dał posłuch normom zwiększającym w wyniku nowelizacji z 2013 r. i 2015 r. apelacyjność postępowania odwoławczego i podjął trud, jak tego wymagała ustawa, merytorycznego rozpoznania w znacznym zakresie sprawy, Dlatego należało wszystkie kasacje oddalić (art. 537 § 1 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążyć skazanych w częściach ich dotyczących (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.).

[as]